

# SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

5 LISTOPADA 2009

\*

Numer 8 (367)

## Związkowa diagnoza

# ZŁE SIĘ DZIEJE

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie z głębokim niepokojem stwierdza dramatyczne pogarszanie się sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Wszystkie deklaracje obecnej koalicji rządzącej legły w gruzach. Stwierdzamy zapaść systemu ochrony zdrowia, która skutkuje ograniczaniem pracy szpitali i innych placówek w stopniu bezpośrednio zagrażającym zdrowiu i życiu pacjentów.

Jedynym przejawem programu „Przyjazne Państwo” jest arogancja władzy i naruszanie praw obywatelskich. W miejsce deklaracji walki z korupcją mamy kolejne afery, w które zamieszani są najwyżsi urzędnicy państwa. Równocześnie premier Donald Tusk pospieszy, by naruszeniem prawa dymisjonuje szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, który odkrył kryminogenne powiązania biznesu z politykami Platformy Obywatelskiej.

Delegaci stwierdzają, że nagminną staje się praktyka łamania praw pracowniczych i związkowych. Szczególnie rażące są liczne przykłady szykanowania i bezprawnego zwalniania z pracy działaczy związkowych. Wciąż mamy też do czynienia z patologicznym zjawiskiem niewypłacania przez pracodawców wynagrodzeń za wykonaną pracę. Uważamy, że sytuacja

ta jest konsekwencją liberalnego klimatu, lansowanego przez elity polityczne od 1989 roku, którego apogeum mamy dziś, za rządów Platformy Obywatelskiej. Wielu pracodawców widzi w tym przyzwolenie dla karygodnych praktyk naruszania czy wręcz łamania praw pracowniczych i związkowych. Co gorsze, sytuacja ta w wielu przypadkach tolerowana jest przez przedstawicieli instytucji i służb, mających stać na straży prawa, w tym Państwowej Inspekcji Pracy, Prokuratury i Sądów. Polityka państwa, przyjazna wyłącznie dla biznesu, nie zachęca do podejmowania działań kontrolnych czy też interwencji w przypadku łamania prawa pracy.

NSZZ „Solidarność” żąda od wszystkich instytucji i służb, mających strzec przestrzegania prawa, w tym prawa pracy i ustawy o związkach zawodowych, do rzetelnego wypełniania swych obowiązków.

Apelujemy do krajowych władz NSZZ „Solidarność”, by w odpowiedzi na obecną, dramatyczną sytuację w kraju przedstawiły nowy program zdecydowanych działań, będących odpowiedzią na aktualne wyzwania i zagrożenia.

*/Stanowisko X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju/*

## Ostatnie zebranie w tej kadencji

# ZJAZD PODBESKIDZIA

Blisko stu delegatów z zakładowych organizacji „Solidarności” z całego Podbeskidzia uczestniczyło w sesji sprawozdawczej X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”, która odbyła się 30 października w ośrodku konferencyjnym ZIAD w Bielsku-Białej.

Podstawowym zadaniem delegatów była ocena działań podbeskidzkiej „Solidarności”, podejmowanych w ostatnim roku. Sprawozdanie z tej działalności złożył przewodniczący Zarządu Regionu, Marcin Tyrna. W swym wystąpieniu



przypomniał o manifestacjach i protestach, organizowanych przez związek w ostatnich miesiącach. Jego zdaniem wina za ten wzrost napięcia spada na rząd premiera Donalda Tuska. - *W naszym regionie nigdy nie mieliśmy złudzeń co do intencji ekipy rządzącej, która raz po raz pokazuje, że racje i argumenty strony związkowej są całkowicie ignorowane. Tak było przy wprowadzeniu ustawy o emeryturach pomostowych, tak samo odbyło się to przy uchwalaniu ostatecznej wersji ustawy antykrzysowej. Została tak okrojona, że w rzeczywistości ogranicza i tak słabe już pozycje pracowników. Rządowa wersja ustawy antykrzysowej nie eliminuje patologicznych rozwiązań, lecz je utwierdza i stwarza możliwość do kolejnych nadużyć* - mówił w swym wystąpieniu Marcin Tyrna.

Diagnozę obecnej sytuacji w kraju delegaci przedstawili w specjalnym stanowisku (patrz wyżej). Związkowcy zaprotestowali też przeciwko nagminnemu łamaniu praw związkowych w zakładach pracy, a także przeciwko lansowanej przez obecny rząd polityce ekspresowej i chaotycznej wyprzedaży majątku narodowego. *Pospieszna, szeroka prywatyzacja w obecnej niekorzystnej sytuacji rynkowej jest przejawem skrajnej nieodpowiedzialności. Decyzje o sprzedaży powinny być podejmowane z dużą odpowiedzialnością, z zabezpieczeniem interesów naszego kraju* - przestrzegają związkowcy.

W odrębnym stanowisku podbeskidzka „Solidarność” wyraziła poparcie dla planów przejęcia KWK Silesia w Czechowicach-Dziedzicach przez spółkę, utworzoną przez 550 pracowników tej kopalni.

Październikowe obrady były już ostatnim zebraniem delegatów, wybranych w 2006 roku. Za rok na jedenastym, wyborczym zjeździe spotkają się osoby, które zostaną wybrane podczas zbliżających się wyborów na kadencję 2010-2014.



# CHORA OPIEKA ZDROWOTNA

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie protestuje przeciwko coraz bardziej powszechnemu łamaniu konstytucyjnego prawa obywateli do ochrony zdrowia i równego dostępu do świadczeń zdrowotnych. Stan opieki zdrowotnej coraz częściej bezpośrednio zagraża zdrowiu i życiu osób, potrzebujących medycznej pomocy. Odpowiedzialność za tę skandaliczną sytuację ponosi rząd premiera Donalda Tuska.

System polskiej opieki zdrowotnej jest niewydolny, a przede wszystkim niedofinansowany. Bez znaczącego zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną i zmian systemowych nie ma co liczyć na poprawę sytuacji. Bez tego wszelkie dotychczasowe próby reformowania systemu opieki zdrowotnej kończyły się porażką i pogorszeniem sytuacji. Sytuacja ta stała się dramatyczna obecnie, w okresie rządów gabinetu Donalda Tuska. Żadna z rządowych decyzji nie przyniosła minimalnej choćby poprawy sytuacji.

Pomysł na prywatyzację polskich szpitali, z uporem lansowany przez ekipę rządzącą, jest niebezpieczny dla stanu polskiej opieki zdrowotnej i nie może być dla niego społecznego przyzwolenia. Z kolei przerzucanie odpowiedzialności za kondycję finansową i bieżące funkcjonowanie placówek służby zdrowia na ich dyrektorki oraz samorządy lokalne bez przekazywania odpowiednich środków na ich działalność jest nieudolną próbą ucieczki od narastających problemów. Zbyt małe limity umów na świadczenia medyczne, odmowa płacenia za tak zwane nadwykonania - to wszystko tylko zwiększa chaos i zamęt oraz zadłużenie placówek, a wśród pacjentów potęguje poczucie niepewności i lęku.

Przestrzegamy rządzących przed igraniem z ludzkim zdrowiem i życiem. Pod społeczny osąd poddajemy obecną sytuację w systemie opieki zdrowotnej i osoby odpowiedzialne za jej katastrofalny stan. Żądamy natychmiastowych finansowych i organizacyjnych decyzji, które zmienią tę sytuację.

*/Stanowisko nr 2 X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie w sprawie załamania systemu opieki zdrowotnej w Polsce/*

# SOLIDARNE AKCJE

Kilka tysięcy osób z całej Polski, w tym też reprezentanci regionu Podbeskidzie, wzięło udział w ogólnopolskiej manifestacji, zorganizowanej 23 października w Poznaniu w obronie pracowników H. Cegielski-Poznań SA i ratowania zakładu, który po 160 latach istnienia znalazł się w głębokiej zapaści spowodowanej upadkiem przemysłu stoczninowego.



Sztandarowym produktem Cegielskiego były silniki okrętowe. Brak zamówień ze stoczni pociągnął za sobą zwolnienia grupowe blisko 500 pracowników. Dwie ostatnie wypłaty były na raty, brakuje też pieniędzy na odprawy dla zwalnianych.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek zapowiedział, że „Solidarność” nie pozwoli na to, by polskie zakłady upadały w ciszy. Zarzucił rządzącym niekompetencję w sprawie prywatyzacji polskich stoczni. - *„Afera stoczniowa” to głównie popis niekompetencji urzędników państwowych. Teraz zamiast wyjaśniać sprawę, politycy wykorzystują ją do rozgrywki politycznych. Domagamy się od polskiego parlamentu, od polskich polityków, żeby przestali zajmować się sobą. Żeby przestali ratować swoje stolki w rządzie i w sejmie, a zaczęli zajmować się ratowaniem miejsc pracy dla Polaków* - mówił do związkowców zebranych przed Urzędem Wojewódzkim.

★★★

Delegacja regionu Podbeskidzie uczestniczyła również w innej, solidarnościowej akcji - 2 października w Radomiu „Solidarność” protestowała przeciwko bezprawnemu zwolnieniu z pracy przewodniczącego organizacji związkowej w spółce ZTE Radom.